

Mariusz Plago (<https://orcid.org/0000-0001-6545-1492>)
Uniwersytet Wrocławski

Audax i ignavus – Marek Antoniusz w *Wojnie domowej* Lukana (V 476–497)

Gdy w styczniu 49 r.¹ Cezar przekroczył Rubikon i ruszył pospiesznie w kierunku Rzymu, rozpoczynając wojnę domową, Pompejusz zaczął wycofywać się z Italii, zgodnie z wcześniej ustaloną strategią. W marcu tegoż roku wymknął się z obleganego przez zdobywcę Galii Brundyjzjum i przepłynął przez Adriatyk. Cezar, nie mając okrętów, nie ścigał go. Zdecydowawszy, że najpierw rozprawi się z armią Pompejusza w Hiszpanii, wyruszył z powrotem do Rzymu. Za swym rywalem w walce o władzę podążył dopiero niemal po roku. Wypłynął z częścią swych oddziałów z Brundyjzjum w kierunku wybrzeża illiryjsko-epirockiego (dzisiejsza Albania) na początku stycznia 48 r. Wylądował w Górach Keraunijskich, odesłał do Italii okręty po resztę wojska i szybko, bez walki zajął dwa miasta będące w posiadaniu Pompejańczyków – Orikum oraz Apollonię (Caes. *BCiv.* III 6–12). Sam Pompejusz na wieść o jego nagłym przybyciu ruszył z głębi łądu, gdzie zimował, ku morzu. Udało mu się odciąć swego dawnego teścia od głównego miasta na tym wybrzeżu, Dyrrachium. Cezar rozbił więc obóz nad rzeką Apsus (dzisiaj Seman w Albanii). Pompejusz rozłożył się na naprzeciwko, na drugim jej brzegu (Caes. *BCiv.* III 13). Mimo że obozy dzieliła jedynie niewielka rzeka, do decydującej bitwy jednak w tym momencie jeszcze nie doszło. Appian w swej narracji o wojnie domowej tłumaczy to tym, że Cezar czekał na resztę swych wojsk, a Pompejusz ćwiczył nowozaciężnych (App. *B Civ.* II 56).

W V księdze *Wojny domowej* Lukana po przedstawieniu lądowaniu Cezara w Epirze (w. 460) narrator od razu przechodzi do wrogich armii znajdujących się naprzeciw siebie. Obozy, inaczej niż w *Pamiętnikach o wojnie domowej* Cezara², nie są rozdzielone jedną rzeką, lecz otoczone dwiema (V 461–467) – spokojną i leniwie płynącą Apsus oraz porywistą, wezbrana zimową porą Genusus (dzisiaj Shkumbin). Ta drobna zmiana stanowi niewątpliwie metaforyczną kontynuację *synkrisis* z księgi I poematu, czyli słynnego porównania obu wodzów. Tam Pompejusz, odwykły od wojny, jest

¹ Wszystkie daty w artykule dotyczą czasów sprzed naszej ery. Chronologia wojny domowej prowadzonej przez Cezara w formie tabeli: K.A. Raaflaub, J.T. Ramsey, *Chronological Tables for Caesar's Wars* (58–45 BCE), „*Histos*” 11 (2017), ss. 162–217 (<https://research.ncl.ac.uk/histos/Histos112017.html>); iidem, *The Chronology of Caesar's Campaigns*, [w:] K.A. Raaflaub (ed.), *The Landmark Julius Caesar. Web Essays*, Revised January 5, 2018, www.landmarkcaesar.com, ss. 180–202

² Zob. obok samego Cezara także Cass. Dio XLI 47, 1; App. *B Civ.* II 56 (wymienia rzekę Alor, co odpowiada rzece Apsus i jest prawdopodobnie błędem kopisty).

starym, otoczonym czcią, suchym dębem, chylącym się już ku upadkowi (I 129–143), Cezar natomiast, zdobywający wszystko właśnie za pomocą wojny, piorunem niszczącym to, co spotka na swojej drodze (I 143–157)³. Ekfrazą dwóch rzek przypomina tę charakterystykę i razem z następującymi po niej wersami – gdzie narrator obwinia zwycięzcę Gallów o to, że wojna będzie trwała dalej (V 468–475), chociaż obozy są bardzo blisko siebie i wodzowie mogliby się słyszeć i widzieć – wprowadza dwa dłuższe passusy, w których wodzowie sportretowani zostają już w działaniu: najpierw Cezar (V 476–703), niecierpliwy, owładnięty – jak rażony piorunem (*attonitus*) – myślał o wojnie, czeka na wojska z Brundyzjum pod dowództwem Antoniusza, musi znieść zwłokę (*mora*) w zbrodni („ferre moras scelerum”, V 477). Gdy skierowane do Antoniusza rozkazy przybycia nie odnoszą skutku, chcąc skrócić tę zwłokę, próbuje przedostać się do Italii nocą, potajemnie, w przebraniu, na małym stateczku. W tym ostatecznie przeszkadza mu ogromna burza. Wreszcie jednak Antoniusz przybywa (V 797–721; przypłynięcie legionów z Brundyzjum jest przejściem do drugiego passusu). Pompeusz natomiast (V 722–815), chociaż wolałby odwlec konflikt, oddawać się zwłoce (*mora*), by być z żoną („...blandaeque iuvat ventura trahentem / indulgere morae et tempus subducere fatis”, V 732 n.; „A miło słodkiej pobłażać też zwłoce, / Odwlekać przyszłość i czas przeznaczeniom podbierać”⁴), po połączeniu się wojsk Cezara zmuszony jest odprawić Kornelię z obozu, troszcząc się o jej bezpieczeństwo, i zając się wojną. Księga kończy się odpłynięciem żony Pompejusza na Lesbos.

W obu tych obszernych passusach ogniskujących się wokół walczących ze sobą wodzów znajdujemy liczne nawiązania do rzymskiej poezji miłosnej. W wypadku Pompejusza jest to oczywiste. Takie nawiązania tylko wzmacniają otwarcie erotyczny wymiar wierszy („heu, quantum mentes dominatur in aequas / iusta Venus!”, V 728 n.; „Oj, jakąż władzę nad ludźmi prawymi ma Wenus uczciwa!”), gdzie najpierw mamy rozgrywającą się pod koniec nocy scenę rozmowy małżonków w łóżu, potem zaś scenę rozstania – odpłynięcia Kornelii. Posługiwanie się jednak motywami, toposami i słownictwem charakterystycznym dla rzymskiej poezji miłosnej odkrywamy również w narracji o działaniach Cezara. W ten sposób w dużej mierze paralelne na zasadzie kontrastu passusy (przywoływanie Antoniusza przez Cezara ~ odprawienie przez Pompejusza Kornelii, nocne zmagania Cezara z burzą ~ nocna walka Pompejusza ze swoimi uczuciami i jego rozmowa z żoną, odpłynięcie Kornelii ~ przypłynięcie Antoniusza) zostają jeszcze bardziej ze sobą powiązane, a same postacie wodzów jeszcze wyraźniej sobie przeciwstawione. Miłość Pompejusza do żony i chęć życia w spokoju zostaje skontrastowana z niemal erotycznym związkiem Cezara i jego żołnierzy oraz jego szaleńczym pragnieniem wojny.

³ O obrazie wodzów z *synkrisis*, który przenika cały poemat, zob. np. J. Rosner-Siegel, *The Oak and the Lightning: Lucan, Bellum Civile 1.135–157*, „Athenaeum” 61 (1983), ss. 165–177; o Apsus i Genusus: O. Schönberger, *Leitmotivisch wiederholte Bilder bei Lucan*, „Rheinisches Museum” 103 (1960), s. 87; J. Radicke, *Lucans poetische Technik. Studien zum historischen Epos*, Leiden–Boston 2004, ss. 338 n.

⁴ Cytaty z *Wojny domowej* Lukana podaję w przekładzie M. Brożka, w kilku jednak wypadkach tłumaczenie zostało zmodyfikowane, by bardziej oddawało sens łacińskiego tekstu, co zostało oznaczone poprzez dodanie inicjałów M.P. po przekładzie.

Na erotyczne nawiązania w wierszach skupiających się na Cezarze, zwłaszcza w scenie, kiedy przyzywa on Antoniusza (V 476–497), zwróciła szczególną uwagę M. Matthews w swoim komentarzu do ww. V 476–721 z roku 2008, a później w osobnym artykule z roku 2011⁵. Podstawą tych nawiązań jest sama sytuacja przyzywania usilnie do przybycia kogoś, kto jest daleko, pragnienie skrócenia rozłąki i zwłoki (*mora*⁶). Wśród inspiracji Lukana Matthews wymienia przede wszystkim rzymską elegię miłosną, *Heroidy* Owidiusza (zwłaszcza listy Leandra i Hero, odpowiednio 18 oraz 19)⁷ oraz lament Ariadny z epyllionu Katullusa (C. 64; tutaj możemy jeszcze wymienić Ariadnę z *Heroid* 10 Owidiusza i z jego *Sztuki kochania*, I 525–540). W tym kontekście szereg elementów mowy Cezara, mając swoje odpowiedniki w poezji miłosnej, również nabiera erotycznego wymiaru. W interpretacji Matthews Lukana dzięki tej intertekstualnej grze przedstawia Cezara, „the normally über-masculine, epic hero”, jako porzuconą, bezbronną kobietę („a vulnerable, abandoned female”)⁸. Szereg paraleli z rzymską poezją miłosną odnotował także w księdze V C. Littlewood⁹, który zwracał uwagę na to, że sportretowanie Cezara jako elegijnego kochanka zaciera granicę między sferą publiczną i prywatną. Cezar staje się wszystkim, wszystko należy do niego („omnia Caesar erat: privatae curia vocis / testis adest”, III 108 n.; „Cezar był wszystkim: kuria zebrała się, by słuchać jest jego prywatnego głosu” [M.P.]). Pasują tu więc doskonale słowa przypisywane Ludwikowi XIV – „Państwo to ja”.

Mój artykuł jest zatem tylko drobnym przyczynkiem, który rozwija pewne kwestie słabiej naświetlone przez poprzedników. Skupię się w nim na elegijnych konotacjach dwóch przymiotników – *audax* (V 478) oraz *ignavus* (V 487), które pojawiają się w odniesieniu do Antoniusza. Poza tym ważnym punktem odniesienia będzie dla mnie scena buntu żołnierzy pod Placenią z tej samej V księgi (ww. 237–373). Pierwszego określenia używa sam narrator w wierszach poprzedzających mowę,

⁵ M. Matthews, *Caesar and the Storm: A Commentary on Lucan, De Bello Civili, Book 5, lines 476–721*, Oxford–New York 2008, ss. 15–17, 49–51 i komentarz do ww. 480–497; *eadem*, *The Influence of Roman Love Poetry (and the Merging of Masculine and Feminine) in Lucan’s Portrayal of Caesar in De Bello Civili 5.476–497*, „Materiali e discussioni per l’analisi dei testi classici” 66 (2011), ss. 121–138.

⁶ Słowo *mora* w rzymskiej elegii miłosnej oznacza zwykle rozdzielenie kochanków, zob. R. Pichon, *De sermone amatorio apud Latinos elegiarum scriptores*, Paris 1902, s.v.

⁷ M. Matthews, *Caesar and the Storm...*, *op. cit.*, ad 481 (*evocat*), zauważa, że nie sposób jednoznacznie stwierdzić, w jaki sposób Cezar wzywa Antoniusza, jednak dodaje: „[h]ere Caesar seems to be composing a letter in the manner of the heroines of Ovid’s *Heroides*.” Mowę Cezara możemy traktować jako quasi-list, ponieważ tylko w ten sposób mógł się on zwrócić do Antoniusza; o listach do Antoniusza i Kalenusa pisze zresztą sam Cezar (*BCiv.* III 25, 3).

⁸ M. Matthews, *Caesar and the Storm...*, *op. cit.*, s. 17.

⁹ C. Littlewood, *Elegy and Epic in Lucan’s Bellum Civile*, [w:] A. M. Keith, J. Edmondson, (eds.), *Roman Literary Cultures. Domestic Politics, Revolutionary Poetics, Civic Spectacle*, Toronto 2016, ss. 163–168. O nawiązaniach do rzymskiej poezji miłosnej u Lukana zob. także: R. Caston, *Lucan’s Elegiac Moments*, [w:] P. Asso (ed.), *Brill’s Companion to Lucan*, Leiden–Boston 2011, ss. 133–152; B.C. McCune, *Lucan’s Militia Amoris: Elegiac Expectations in the Bellum Civile*, „Classical Journal” 109 (2014), ss. 171–198.

quasi-list Cezara do swego oficera w Italii. Antoniusz jest *audax*, zuchwały, śmiały, ponieważ zwleka z przyplłynięciem, już wtedy myśląc o zagarnięciu władzy dla siebie, o leukadyjskiej rozprawie, czyli bitwie pod Akcjum, w której po śmierci Cezara stał się z Oktawianem o władzę nad Rzymem:

Caesaris attonitam miscenda ad proelia mentem
ferre moras scelerum partes iussere relictas.
ductor erat cunctis audax Antonius armis
iam tum civili meditatus Leucada bello.
illum saepe minis Caesar precibusque morantem
evocat. (Lucan. V 476–481)

Cezara, bitwy obłudnie chcącego, do zwłoki w tej zbrodni / zmuszała część jego wojsk pozostawiona w Italii. Dowódcą wszystkich żołnierzy był zuchwały Antoniusz: / już wtedy w wojnie domowej o leukadyjskiej myślący rozprawie. / Jego to zwlekającego Cezar prośbą i groźbą często wzywał... [M.P.]

Przymiotnik *ignavus*, który może zarówno oznaczać opieszałość, gnuśność, jak i tchórzostwo, zostaje natomiast włożony w usta Cezara, gdy zarzuca on swemu oficerowi powolność w wykonywaniu rozkazów:

non rupta vadosis
Syrtribus incerto Libye nos dividit aestu.
numquid inexperto tua credimus arma profundo
inque novos traheris casus? ignave, venire
te Caesar, non ire iubet. prior ipse per hostes
percussi medios alieni iuris harenas:
tu mea castra times? (Lucan. V 484–490)

Nie dzielą nas przecież od Libii / Mielizny Syrt, czy morze niepewne, burzliwe! Czyż-
bym wojska twe, falom powierzył nieznanym / I w nowe cię wciągał przypadki? Cezar
ci każe, ty gnuśny, / Przybyć, a nie przybywać. Sam ja pierwszy przez wroga / Przedar-
łem się do wybrzeża, co jest już pod władzą innego: / Ty mego się boisz obozu?

Jeśli chodzi o rzymską poezję miłosną, najważniejsze będą dla mnie Owidiuszowe listy Leandra (18) i Hero (19) z *Heroid*. Matthews, chociaż wymienia te elegijne listy i odwołuje się do nich w komentarzu oraz w artykule, to jednak zbyt duży nacisk kładzie na paralele między Lukanowym Cezarem i Ariadną Katullusa. Opisuje więc Cezara jako porzuconą heroinę, stojącą na brzegu, wpatrującą się w morze i zwracającą się do swego kochanka¹⁰ (mimo to zauważa, że „the content of his speech is not self-pitying or despairing as for example Ariadne’s is”¹¹). Gdy jednak przyjrzymy się scenie u Lukana bliżej, to Hero Owidiusza powinniśmy uznać za o wiele

¹⁰ M. Matthews, *Caesar and the Storm...*, *op. cit.*, s. 17, *ad* 480–97 (s. 49), *ad* 491 (ss. 63 n.) oraz *eadem*, *The Influence of Roman Love Poetry...*, *op. cit.*, ss. 122 n. i 132 („we have the impression of Caesar positioned on the sea-shore addressing words to the winds”).

¹¹ M. Matthews, *Caesar and the Storm...*, *ad* 480–97 (s. 50).

istotniejszy model. Ariadna została przez Tezeusza porzucona na wyspie Naksos w drodze z Krety, rzeczywiście jest na brzegu, wpatruje się w morze i przemawia do ukochanego (Catull. 64, 124–131); Cezar jednak nie jest porzucony, ani żołnierze, ani też Antoniusz nie odплыnęli, zostawiając go samego. Przyzywa swego oficera, który, oddzielony morzem, boi się wypłynąć (my, czytelnicy, wiemy już jednak, że w końcu wyruszy z Italii). „Pisząc” swój list, prawdopodobnie jest w obozowym namiocie, a na brzeg udaje się wtedy, gdy chce sam popłynąć do Brundyzjum (Lucan. V 504–514). Hero podobnie jest w swej wieży (Ov. *Her.* 19, 33–38 etc.¹²), a o byciu na brzegu morskim jedynie wspomina (*Her.* 19, 27 n.); czeka na Leandra, który wedle niej boi się płynąć (wiemy jednak, że wreszcie zdecyduje się na ryzykowną przeprawę).

W liście Hero znajdujemy też wszystkie motywy, jakie pojawiają się w quasi-liście Cezara: skargi na opieszałość i zmarnowany czas (Lucan. V 481 n., 487 n., 490 n. ~ *Her.* 19, 67–76), zarzucanie zwlekającym lęku przed przeprawą (Lucan. V 488–490 ~ *Her.* 19, 71–73, 89 n.), modlitwy o spokojne morze (Lucan. V 491 n. ~ *Her.* 19, 129–146), bagatelizowanie niebezpieczeństw (Lucan. V 484–490 ~ *Her.* 19, 77–83, 159–162), wreszcie insynuowanie niewierności (Lucan. V 494–497 ~ *Her.* 19, 115–120). Poza tym, jak sama Matthews zauważa, Cezar, który później spróbuje przepłynąć nocą do Brundyzjum, przypominać zacznie Leandra¹³. Hero jednak w swym liście jest targana sprzecznymi uczuciami. Z jednej strony lęka się i troszczy o młodzieńca, z drugiej natomiast jest wymagająca, niecierpliwa, egoistyczna i przypomina władcą kochankę z rzymskiej elegii, *domina*, której służył ma podmiot liryczny – kochanek-poeta. Cezar odpowiada tej „drugiej” Hero.

Zajmijmy się najpierw słowami przyszłego zwycięzcy. Rozkaz Cezara „*ignave, venire / te Caesar, non ire iubet*” (487 n.; „Cezar ci każe, ty gnuśny, / Przybyć, a nie przybywać”) ewokuje wezwania do przybycia ukochanej osoby, które znajdujemy w poezji miłosnej Owidiusza. Owidiusz jako podmiot liryczny *Amores* czeka na takie polecenie w liście od Korynny: „*hoc habeat scriptum tota tabella ,veni!*” (*Am.* I 11, 24; „Niech skreśli tylko: ‘Przybądź’ – to jedno wezwanie”¹⁴); w *Sztuce kochania* radzi natomiast przybyć nawet pieszo na wieś na takie wezwanie kochanki: „*Rure erit, et dicet ,venias’: Amor odit inertes: / Si rota defuerit tu pede carpe viam*” (*Ars am.* II 229–230; „Wzywa na wieś? Brak wozu? Od czego masz nogi?! / Leniwi się względami Amora nie szczyca”¹⁵). W *Heroidach* natomiast Bryzeida chce je usłyszeć od Achillea: „*domini iure venire iube!*” (*Her.* 3, 154; „Bylebyś tylko prawem pana rozkazał powrócić do Ciebie”¹⁶); Penelopa wzywa tak Odyseusza: „*ipse veni!*” (*Her.* I, 2; „sam przybądź”), a Hero właśnie Leandra, skarżąc się na zbyt długą zwłokę: „*... veni!*”¹⁷ / *longa mora est nobis omnis, quae gaudia differt*” (19, 2 n.; „...przybądź [...]).

¹² O wieży Hero Antip. Thess. *AP* VII 666; Strab. XIII 1, 22.

¹³ M. Matthews, *Caesar and the Storm...*, *op. cit.*, ad 480–97 (s. 49), 501, 502–3.

¹⁴ Wszystkie przekłady elegii z *Amores* Owidiusza są autorstwa A. Świderkówny.

¹⁵ Wszystkie przekłady ze *Sztuki kochania* Owidiusza są autorstwa E. Skwary.

¹⁶ Wszystkie przekłady z *Heroid* Owidiusza są autorstwa W. Markowskiej.

¹⁷ Dwa pierwsze wersy mogą być jednak nieautentyczne, zob. E.J. Kenney (ed.), Ovid, *Heroides XVI–XXI*, Cambridge 1996, *ad loc.*

Każda mi zwłoka za długa, jeśli opóźnia moją radość”¹⁸. Żołnierze według Cezara spełniliby ten rozkaz bezzwłocznie, przepłynęliby Adriatyk nawet za cenę rozbitcia okrętu (*nafragium*):

ne retine dubium cupientis ire per aequor:
si bene nota mihi est, ad Caesaris arma iuventus
nafragio venisse volet. (Lucan. V 492–494)

Nie wstrzymuj ludzi pragnących na morze wypłynąć niepewne. / Jeśli mi dobrze znana ma młódź – pod Cezara rozkazy / Choćby za cenę rozbitcia okrętu przyjsz zechce!
[M.P.]

Antoniusz nie chce jednak płynąć, chociaż nie oddzielają go od wodza niebezpieczne Syrty (które w rzymskiej poezji pełnią rolę synonimu niebezpiecznego morza), a znane już, „wypróbowane” wody.

W kontekście rzymskiej elegii zarówno gotowość do niebezpiecznej podróży, która może skończyć się morską katastrofą, jak i płynięcie przez Syrty należy odczytywać jako wyraz gotowości kochanka do znoszenia wszelkich trudów w służbie dziewczyny, czyli realizację toposów *militia amoris* (miłość porównana do służby wojskowej) i *servitium amoris* (kochanek jako niewolnik dziewczyny, przedstawianej jako pani, *domina*, właścicielka niewolników), które często przenikają się nawzajem – wierna i oddana służba pani może być jednocześnie wyrazem *servitium*, jak i *militia*¹⁹. Sam Leander, kończąc swój list, pisze, że jeśli morze będzie burzliwe jeszcze przez kilka nocy, zdecyduje się na to, by mimo wszystko popłynąć. Jeśli zginie, chciałby być martwym rozbitkiem na brzegu swej pani (*naufraga membra*, Ov. *Her.* 18, 198). W toposie *militia amoris*, którego najbardziej znaną realizacją jest elegia I 9 Owidiusza (zaczynająca się od słów: „Militat omnis amans, et habet sua castra Cupido”; „Walczy każdy kochanek, a Kupid dowodzi [dosłownie: ma swój obóz]”), każde działanie kochanka służącego w obozie Erosa i swej ukochanej (*castra*, w. 1 i *in castris*, w. 44; zob. niżej) ma swój odpowiednik w działaniu żołnierza pod rozkazami wodza. Wśród tych działań znajduje się podążanie za dziewczyną:

militis officium longa est via; mitte puellam,
strenuus exempto fine sequetur amans.
ibit in adversos montes duplicataque nimbo
flumina, congestas exteret ille nives (Ov. *Am.* I 9, 9–12)

Żołnierz w podróż wyrusza; aż do świata granic / Powędruje kochanek, by szukać swej pani: / Pójdzie przez góry srogie, przez wezbrane rzeki / I białe śniegi zdepcze w wędrowce dalekiej.

¹⁸ Zob. M. Matthews, *Caesar and the Storm...*, *op. cit.*, ad 487: „‘venio’ often signifies the desire for the physical presence of the beloved in Ovid’s love-poetry, and love-poetry generally”; *eadem*, *The Influence of Roman Love Poetry...*, *op. cit.*, s. 127 (vii).

¹⁹ Np. w Ov. *Am.* I 2 kochanek idzie w triumfalnym pochodzie Amora, rzymskiego wodza. Jest więc pokonanym żołnierzem i równocześnie niewolnikiem.

Tę samą myśl rozwija też Owidiusz w *Sztuce kochania*, ww. II 233–250 (w. 233: „Militiae species amor est; discedite, segnes”; „Miłość to rodzaj wojny! Nie dla niedołągi”), kończąc przykładem Leandra narażającego swe życie podczas przeprawy przez morze po to, by być z Hero: „Saepe tua poteras, Leandre, carere puella: / Transnabas, animum nosset ut illa tuum” (249 n.; „Bez schadzki ty, Leandrze, wytrzymałbyś może / lecz by dowieść, że kochasz, przepływałeś morze”)²⁰. Lukan, ewokując poezję miłosną, odwraca ten topos – teraz żołnierze stają się kochankami. Przywołując natomiast *servitium amoris*, ukazuje nam, że Cezar postrzega żołnierzy jako swoją własność, swoich gotowych na wszystko, pozbawionych skrupułów niewolników, dla których Rzym nie ma znaczenia. Obraz *naufragium* z ww. V 493 n. przywołuje wprowadzony w I 499–504 topos ojczyzny-okrętu, Rzymu, który w *Wojnie domowej* zostaje opuszczony nawet przez sternika, Pompejusza, wraz z nadejściem burzy, czyli Cezara. Żołnierze będący w Brundyzjum gotowi są przybyć nawet za cenę zniszczenia – „rozbitcia podczas burzy” – państwa.

W przeciwieństwie do żołnierzy Antoniusz jest leniwy, gnuśny, *ignavus* (487). Przymiotnik ten w rzymskiej elegii może być elementem krytyki kochanka i życia, jakie prowadzi – u Propercjusza pojawia się w zarzucie wobec podmiotu lirycznego, że nie zdobędzie się na odwagę, by wyzwolić się z niewolniczych więzów miłości (*servitium amoris*): „criminaque ignavi capitis mihi turpia fingis, / quod nequeam fracto rumpere vincla iugo?” (Prop. III 11, 3 n.; „Dlaczego fałszywie ciskasz we mnie haniebnymi oskarżeniami o gnuśność, / twierdząc, że nie zdołam zerwać więzów, strząsnąwszy jarzmo”; tłum. M.P.). W Owidiuszowych *Amores* I 15 Livor (Zazdrość) przymiotnikiem *ignavus* określa lata spędzone przez podmiot liryczny na pisaniu poezji miłosnej: „Quid mihi Livor edax, ignavos obicis annos / ingeniique vocas carmen inertis opus... (Am. I 15, 1 n.; „Dlaczego mnie, Zawisci, za bezczynność ganisz, / Czemu lenistwem zowiesz pieśni układanie?”). Owidiusz powinien być, jak przodkowie (*more patrum*, w. 3), żołnierzem, prawnikiem, politykiem. W elegii II 18 z tego zbioru mamy inną perspektywę – podmiotu lirycznego, *ignavus* ma zatem wydźwięk pozytywny i opisuje już świat elegii miłosnej („nos [...] ignava Veneris cessamus in umbra”, Am. II 18, 3; „Ja się w gnuśnej Wenery chłodnym cieniu chronię”) w opozycji do epickiej *arma*. We wspomnianej elegii I 9, stanowiącej przedstawienie *militia amoris*, to właśnie poeta w przeszłości, gdy jeszcze nie kochał, był *ignavus* (w. 43):

ipse ego segnis eram discinctaque in otia natus;
mollierant animos lectus et umbra meos.

²⁰ Tutaj także *militia* łączy się z *servitium*: kochanek będzie musiał nierzadko leżeć w deszczu na gołej ziemi, ale nawet Apollo u Admeta godził się, by spać w szałasie (*Ars am.* II 237–241). Zakochany Apollo jako pasterz u Admeta jest też *exemplum* w toposie *servitium amoris*: Tib. II 3, 11–30; [Tib.] III 4, 65–72; Ov. *Her.* 5, 151 n. (wersy uważane za interpolację). O Apolonie zob. F.O. Copley, *Servitium amoris in the Roman Elegists*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 78 (1947), ss. 285–288, 291–294; F. Navarro Antolín (ed. & comm.), Lygdamus, *Corpus Tibullianum III. 1–6: Lygdami elegiarum liber*, trans. by J.J. Zlotowski, Leiden–New York–Köln 1996, ad IV 67–72 (ss. 372–375).

inpulit ignavum formosae cura puellae
iussit et in castris aera merere suis.
inde vides agilem nocturnaue bella gerentem.
qui nolet fieri desidiosus, amet! (Ov. *Am.* I 9, 41–46)

I ja sam byłem gnuśny i spokój lubilem, / Ciche życie i łożę ducha osłabiły, / Aż urok pięknej pani obudził mą duszę, / W swój obóz iść mi każe – żołąd wysłużyć muszę. / Trudzę się zatem, wojny wśród nocy prowadzę, / Jeśli nie chcesz być gnuśny, zakochaj się, radzę!

Dopiero miłość zmusza go do porzucenia beczynności (głoszony przez Livora z elegii I 15 świat rzymskich wartości zostaje zatem wywrócony do góry nogami). Na rozkaz dziewczyny zaczął służyć w jej obozie i niczym nie różni się od żołnierza. W kontekście tych właśnie wierszy możemy rozpatrywać słowa Lukanowego Cezara o swoim dowódcy, który zwleka w Brundyzjum. Antoniusz wprawdzie jest żołnierzem, ale w oczach Cezara jako *ignavus* nie jest (albo przestał być) kochankiem i niewolnikiem.

Erotyczne konotacje ma także fraza Lukana „tu mea castra times?” (V 490; „Ty mego się boisz obozu?”)²¹. Passusem, który – obok wyżej cytowanej elegii *Am.* I 9, 44 („iussit et in castris aera merere suis”) – także możemy przywołać jako ciekawą paralelę dla ww. V 484–490, są słowa Hero, gdy wzywa kochanka do powrotu do jej obozu, określając go wprost dezertorem i stwierdzając, że nie grozi mu niebezpieczeństwo:

in tua castra redi, socii desertor amoris;
ponuntur medio cur mea membra toro?
quod timeas, non est! auso Venus ipsa favebit,
sternet et aequoreas aequore nata vias. (Ov. *Her.* 19, 157–160)

Powróć do Twego obozu, Ty, coś odbieżał Amora, swego towarzysza! Jak długo jeszcze mam spoczywać samotna pośrodku łoża? Nie masz powodu do obaw, jeśli się odważysz, sama Wenus będzie Ci sprzyjać, bogini zrodzona z morza wygładzi Ci ścieżkę pośród fali.

Leander nie ma żadnych powodów do obaw, ponieważ Wenus wygładzi przed nim fale, gdy się odważy płynąć (*auso*, 159). Hero stwierdza dalej (*Her.* 19, 161–164), że byłaby gotowa sama płynąć, ale ta cieśnina, Hellespont, jest bardziej niebezpieczna dla kobiet: nosi imię tylko od Helli, ponieważ tylko ona spadła z byka, gdy z Fryksosem nad nią przelatywała. Ten mit staje się kolejnym argumentem służącym deprecjacji niebezpieczeństw grążących młodemu, zakochanemu pływakowi. Cezar natomiast pyta wprost, czy Antoniusz boi się jego obozu, ponieważ nie ma innego zagrożenia. Na pewno nie jest nim morze, skoro on sam najpierw przepłynął się przez nie, chociaż kontrolują je Pompejańczycy, nie jest nim też samo wybrzeże

²¹ Wyraz *castra* pojawia się często w elegii rzymskiej, zob. np. Prop. I 7, 15; II 10, 19; Tib. II 3, 34; Ov. *Am.* I 2, 32; I 9, 1, 44; II 18, 40; Ov. *Her.* 7, 32.

zajęte przez wrogów, ponieważ wcześniej przedarł się na nie (pokonał to wybrzeże – *percussi*, w. 489) i rozbił swój obóz.

W przymiotniku *ignavus* odniesionym do Antoniusza obok opieszałości, gnuśności i tchórzliwości kryje się zarzut ważniejszy – ta tchórzliwość i opieszałość prowadzi do zdrady, dezercji (co *nota bene* Hero Owidiusza zarzuca w cytowanych wyżej wierszach Leandrowi; posługując się militarnym językiem nazywa Leandra, który ma powrócić do swego obozu, „*socii desertor amoris*”, czyli dosłownie „zdrajcą sprzymierzonej miłości”). Przymiotnik ten jest też wewnętrzną referencją, łączy Antoniusza właśnie z buntownikami przedstawionymi w tej samej księdze. Gdy Cezar wraca z Hiszpanii, wybucha bunt zmęczonych ciągłą walką, już niemłodych żołnierzy (V 237–373)²², którzy, jeśli mają dalej walczyć, chcą uznania swoich zasług, chcą być współnikami w zbrodni, a nie tylko bezwolnym narzędziem w rękach wodza, biorącego najwyższą nagrodę za ich czyny:

nescimus cuius sceleris sit maxima merces?
 nil actum est bellis, si nondum conperit istas
 omnia posse manus. nec fas nec vincula iuris
 hoc audere vetant: Rheni mihi Caesar in undis
 dux erat, hic socius; facinus quos inquinat aequat. (Lucan. V 286–290)

Nie wiemy, kto weźmie najwyższą nagrodę za zbrodnię? / Na nic mu te wojny, jeśli jeszcze nie rozumie, że te ręce / Zdolne są do wszystkiego; ni świętość tej zuchwałości nam broni, / Ni więzy prawa. Nad Renu wodami Cezar był mi wodzem, / Tu jest współnikiem. Zbrodnia równymi czyni, których plami.

Cezar jednak stwierdza, że są bez znaczenia, o ich śmierci i życie nie troszczą się bogowie, liczą się tylko jednostki: „*humanum paucis vivit genus*” (V 343; „Ród ludzki żyje dla niewielkiej grupy”). Kończąc swą mowę, każe odejść buntownikom z obozu i oddać znaki wojskowe – już nie żołnierzom, a określonym przymiotnikiem *ignavus* Kwirytom²³, czyli obywatelom rzymskim w czasie pokoju: „*discedite castris, / tradite nostra viris ignavi signa Quirites*” (V 357 n.; „Ustąpcie z obozu, / Oddajcie nasze chorągwie mężniejszym, tchórzliwi Kwiryty!”)²⁴. Buntownicy, ku zdziwieniu wodza, kończą bunt i poddają się karze, tym bardziej stając się bezwolnym narzędziem zbrodni w jego ręku.

²² O historyczności epizodu zob. E. Fantham, *Caesar and the Mutiny: Lucan's Reshaping of the Historical Tradition in De bello civili 5. 237–373*, „Classical Philology” 80 (1985), ss. 119–131; S.G. Chrissanthos, *Caesar and the Mutiny of 47 B.C.*, „The Journal of Roman Studies” 91 (2001), ss. 63–75.

²³ W księdze V *ignavus* pojawia się trzy razy, z czego dwa razy przy osobach, właśnie żołnierzach nazwanych Kwirydami i Antoniuszu, trzeci raz określa morze w bezruchu, co utrudnia Cezarowi przepłynięcie do Epiru (w. 442).

²⁴ Lukan łączy tu dwa różne bunty żołnierzy; Cezar miał zwrócić się „Kwiryty” do zbuntowanego 10. legionu w Rzymie, już po bitwie pod Farsalos (Suet. *Caes.* 70; App. *B Civ.* II 92–93); zob. E. Fantham, *op. cit.*, s. 126.

Obie ewokacje, wewnętrzna i zewnętrzna, uzupełniają się. Antoniusz w oczach Cezara jest jak gnuśny, nędzny buntownik, a w wymiarze elegijnym – dla odbiorców poematu odczytujących aluzje do elegii miłosnej – jak podmiot liryczny *Amores* w przeszłości: nie kocha jeszcze swego wodza (albo przestał kochać), nie służy jako kochanek w jego obozie. Zarzut zdrady i buntu znajduje swoje rozwinięcie oczywiście w słowach zamykających mowę wodza, skardze, że niesprawiedliwie podzielili się światem, skoro on i senat są w Epirze, a jego oficer stał się jedynowładcą w Italii („...Ausoniam tu solus habes”, 497; „...ty sam jeden [masz] Ausonię”). Elegijne nawiązania uzupełniają mowę Cezara, pokazując, że oczekuje on od Antoniusza takiego oddania, jakim cechuje się elegijny kochanek, który jest w stanie poświęcić swą wolność i starorzymskie ideały, by być niewolnikiem swej wybranki serca i tę niewolniczą służbę u niej gotów jest nazywać służbą wojskową.

Także słowo *audax* pojawia się w scenie buntu pod Placenią. W wypadku Antoniusza narrator użył go we wprowadzeniu do mowy Cezara, gdzie sugeruje zdradę dowódcy legionów w Brundyzjum, o co potem sam przemawiający zaczyna swego oficera podejrzewać. Podczas buntu natomiast narrator określa tak przemawiających żołnierzy, wprowadzając ich groźby:

quippe ipsa metus exsoluerat audax
turba suos: quidquid multis peccatur inultum est.
effudere minas... (Lucan. V 259–261)

Tu cały tłum zuchwały wyzbył się obawy: / Gdzie masy grzeszą, tam wina zostaje bezkarna. / Sypnęli więc groźbami...

Sami żołnierze, chcąc uznania zasług w zbrodni, także mówią o swojej zuchwałości, śmiałości – żadne zakazy, zobowiązania nie są dla nich przeszkodą: „nec fas nec vincula iuris / hoc audere vetant” (V 288 n.; „ni świętość tej zuchwałości nam broni, / Ni więzy prawa”; zob. wyżej). Antoniusz jest więc takim samym buntownikiem, jak wojska pod Placenią.

Cezar potrzebuje jednak takiej *audacia*, jaką posiadają dowódcy, także Antoniusz, podczas przeprawy w *Pamiętnikach o wojnie domowej* samego Cezara:

Illi [sc. oficerowie Cezara] adhibita audacia et virtute, administrantibus M. Antonio et Fufio Caleno, multum ipsis militibus hortantibus neque ullum periculum pro salute Caesaris recusantibus nacti austrum naves solvunt... (Caes. *BCiv.* III 26, 1)

Dowództwo floty w Brundizjum, pod kierunkiem M. Antoniusza i Fufiusza Kalena, zdobywa się wreszcie na odwagę i przy zachęcie samych żołnierzy, którzy dla Cezara gotowi byli nie cofnąć się przed żadnym niebezpieczeństwem, spuszcza okręty. (tłum. J. Parandowski)

Żołnierze gotowi byli narażać się na każde niebezpieczeństwo dla dobra (*pro salute*) swego wodza, sami zachęcali nawet przełożonych do wypłynięcia, a ci wreszcie odważyli się (*adhibita audacia*) wypłynąć. Żołnierze taką odwagę już mieli. *Audacia*, którą Antoniuszowi przypisał narrator Lukana, jest jednak zupełnie inna, co może być

zamierzoną grą z tekstem Cezara²⁵. Wedle poety rzeczywistą zuchwałością dowódcy wojsk w Italii było to, że tak długo nie decydował się na przeprawę mimo ponagleń slanych przez wodza i zachęt ze strony wojska.

O samych żołnierzach w związku z przeprawą w *Pamiętnikach* więcej nie słyszymy. W kontekście intertekstualnej gry Lukana z elegią miłosną, warto przywołać to, co o oddziałach pozostawionych w Italii pisze Plutarch w biografii Cezara (37). Niemłodzi już, wyczerpani żołnierze, zmierzając do Brundyjzjum, zaczynają szemrać przeciwko wodzowi i narzekać na ponadludzki wysiłek, do którego są zmuszani (podobne słowa pojawiają się podczas buntu pod Palcentią u Lukana). Nie chcą przeprować się zimą, gdy morze jest wzburzone. Po przybyciu jednak do opuszczonego już przez Cezara portu zachowują się zupełnie inaczej. Teraz już narzekają na swych dowódców, że nie przyspieszyli marszu, a sobie zarzucają zdradę. Siadają na przybrzeżnych skałach i patrzą w kierunku Epiru, wyczekując wracających statków, którymi mają się przeprować (Plut. *Caes.* 37, 9). C.B.R. Pelling zauważa, że przypominają oni Odyseusza siedzącego na skale, na wyspie Kalypso (Hom. *Od.* 5.151–153), ale też pisze o niemal erotycznym tonie passusu i wymienia Ariadnę (Catull. 64, 126 n.; Ov. *Her.* 10, 25–28) oraz Hero (Ov. *Her.* 19, 21 n.)²⁶. Wspomniane kobiety pragną jednak przyplnięcie kochanka, natomiast żołnierze chcą sami przeprować się do Cezara. Ciekawą paralelą jest tu też Cyceron tęskniący za Pompejuszem. W liście pisanym po pospiesznym wycofaniu się wodza sił senackich z Rzymu do Brundyjzjum (*Att.* IX 10, 2) najpierw wyraża swoją dezaprobatę erotycznym porównaniem. Pompejusz, obiekt uczuć, swą ucieczką zniechęcił kochanka: „sicut ἐν τοῖς ἐρωτικοῖς alienat <quod> immunde, insulse, indecore fit, sic me illius fugae neglegentiaeque deformitas avertit ab amore” („Jak w *sprawach miłosnych* odstręczają od siebie kobiety niechlujne, niedowcipne, źle ubrane, tak we mnie szpetota jego ucieczki i jego niedbalstwo zagłuszyły moją dla niego życzliwość”). Miłość kochanka jednak odrodziła się, nie może on znieść tęsknoty, w niczym nie znajduje pocieszenia, jest jak ten ptak (*illa* – z listu Platona

²⁵ Poza tym, omawiając ww. V 493 n. (cyt. wyżej), przytacza się zwykle *Comm. Bern. ad V 494*, gdzie czytamy: „Livius de hoc ‚veniant si modo mei sunt’” (= Liv. fr. 41 Jal) – np. J. Radicke, *op. cit.*, s. 340; M. Matthews, *Caesar and the Storm...*, *op. cit.*, ad 493–4; *naufragio* Lukana (V 494) mogło jednak pojawić się pod wpływem „ullum periculum pro salute Caesaris”. *Naufragium*, przywołując topos ojczyzny-okrętu (I 499–504), wydaje się intertekstualną glossą do tekstu *Commentarii. Salus Caesaris* równa się w istocie zniszczeniu Rzymu. O *Commentarii* Cezara jako tekście, w opozycji do którego Lukana konstruuje swoją narrację, zob.: H. Hafner, *Dem schwanken Zünglein lauschend wachte Cäsar dort*, „Museum Helveticum” 14 (1957), ss. 118–126; M. Rambaud, *L’opposition de Lucain au Bellum Civile de Cesar*, „L’Information Littéraire” 12 (1960), ss. 155–162; J. Masters, *Poetry and Civil War in Lucan’s Bellum Civile*, Cambridge 1992; A. Zissos, *Lucan and Caesar: Epic and Commentarius*, [w:] Th.D. Papanghelis, S.J. Harrison, S. Frangoulidis (eds.), *Generic Interfaces in Latin Literature: Encounters, Interactions and Transformations*, Berlin–Boston 2013, ss. 135–150; T.A. Joseph, *Caesar in Vergil and Lucan*, [w:] L. Grillo, Ch.B. Krebs (eds.), *The Cambridge Companion to the Writings of Julius Caesar*, Cambridge 2017, ss. 298–303.

²⁶ C.B.R. Pelling (transl., introd. and comm.), Plutarch, *Caesar*, Oxford–New York 2011, *ad loc.*

7, 347e–348a²⁷) spoglądający ku morzu i chcący odlecieć: „nunc emergit amor, nunc desiderium ferre non possum [...], ita dies et noctes tamquam avis illa mare prospecto, evolare cupio” („Lecz teraz budzi się znów moje dawne przywiązanie, teraz nie mogę znieść tęsknoty [...]. Tak więc dniami i nocami patrzę na morze, jak ów ptak, pragnąc ulecieć”²⁸). Wedle E. Fantham żołnierze Plutarcha zachowują się jak „*erastai* toward their beloved Caesar...”²⁹ Gdybyśmy chcieli przypisać im rolę z heteroseksualnej rzymskiej elegii miłosnej, byłiby właśnie kochankami. Zdecydowanie bardziej przypominają również Owidiuszowego Leandra niż na przykład Ariadnę³⁰.

Audacia jest też cechą, której Hero oczekuje od swego kochanka. Gdy on nie wypływa, pyta się, skąd ten nowy strach i gdzie podziała się ta jego dawna śmiałość, skoro już nieraz przepływał cieśninę: „unde novus timor hic, quoque illa audacia fugit?” (*Her.* 19, 89). W cytowanym wyżej *passusie*, gdy Hero bagatelizuje zagrożenia, stwierdza, że *Wenus* będzie mu, śmiałkowi (*auso*, 159) sprzyjała. Dla Leandra natomiast *audax* jest żeglarz, który zdecydował się płynąć przez morze i wiezie jego list do ukochanej (*Her.* 18, 9). Skrzydła *Dedała*, których pragnie, by przepawić się przez cieśninę, także są opisane tym przymiotnikiem (49). Pod koniec listu mówi że i on, jeśli burze się nie uspokoją, zdobędzie się na „pomyślną zuchwałość”, która przyniesie mu ocalenie (*felix audacia*, 195) lub śmierć. Taka właśnie zuchwałość powinna cechować w poemacie *Lukana* też *Antoniusza*, gdyby był żołnierzem-kochankiem.

Posiada ją natomiast *Leliusz*, żołnierz-kochanek z księgi I *Wojny domowej* („*castra super Tusci si ponere Thybridis undas, / Hesperios audax veniam metator in agros*”, I 381 n.; „I gdybyś obóz zlecił założyć nad nurtem tuskiego / Tybru, na pola *Hesperii* pójdę go wytyczyć”), który swym zapalem porwał pod *Ariminium* wojska do walki przeciwko *Rzymowi*³¹. Ten *centurion*, odznaczony wcześniej za ocalenie obywatela (I 358), wyraził gotowość do pokonania dla *Cezara* największych trudów, w tym właśnie wspomnianych przez *Cezara* w V księdze (w. 494 n.) *Syrta* („*duc age per*

²⁷ O aluzji do listu *Platona* 7, 347e–348a i jej politycznym wymiarze zob. I. Gildenhard, *Reckoning with Tyranny: Greek Thoughts on Caesar in Cicero's Letters to Atticus in Early 49*, [w:] S. Lewis (ed.), *Ancient Tyranny*, Edinburgh 2006, ss. 203–205.

²⁸ Cytaty z listu *Cycerona* są w tłumaczeniu G. Pianko.

²⁹ E. Fantham, *op. cit.*, s. 131 (ta uwaga odnosi się zarówno do żołnierzy w *Brundyzjum* u *Plutarcha*, jak i do żołnierzy u *Lukana*, gdy skarżą się na wodza powracającego po nieudanej przeprawie przez *Adriatyk*, V 679–699).

³⁰ Kusząca jest hipoteza, że w ww. V 476 nn. *Lukan* prowadzi intertekstualną grę z tekstem, z którego korzystał *Plutarch* w swej biografii. Za *Azyniuszem Pollionem* jako głównym źródłem *Plutarcha* opowiada się C. Pelling, *op. cit.*, ss. 44–47; wcześniejsze jego prace: *Plutarch's Method of Work in the Roman Lives*, „*The Journal of Hellenic Studies*” 99 (1979), ss. 74–96; *Plutarch's Adaptation of his Source-Material*, „*The Journal of Hellenic Studies*” 100 (1980), ss. 127–140. Według jednak R.W. Westalla w obu biografiach źródłem mógł być *Liwiusz* (*Caesar's Civil War: Historical Reality and Fabrication*, Leiden–Boston 2018, ss. 201–203 – omawia *Plut.* *Caes.* 38, czyli nieudaną przeprawę *Cezara* do *Brundyzjum*).

³¹ Mowę *Leliusza* (I 356–391) omawia szerzej M. Leigh, *Lucan: Spectacle and Engagement*, Oxford 1997, ss. 204–210, zwracając także uwagę na jej erotyczny wymiar.

Scythiae populos, per inhospita Syrtis / litora, per calidas Libyae sitientis harenas”, I 367 n.; „Prowadź nas przez scytyjskie ludy, przez Syrty wybrzeża niedobre, / Przez piaski Libii bezwodnej gorące!”). Zapewnił, że przyłoży swą rękę do każdej zbrodni, jaką rozkaże dowódca (I 378). Ich katalog zaczyna się od morderstwa rodziny (I 376–378), potem jest świętokradztwo, a na końcu zburzenie każdego miasta, nawet Rzymu (I 384–386; ta sama myśl, jak wspomnieliśmy, zawiera się dla odbiorców *Wojny domowej w naufragium* z V 494). Wznosząc w górę ręce, godzą się na to kohorty, wcześniej jeszcze wahające się po mowie samego Cezara: „elatasque alte, quaecumque ad bella vocaret, / promiserere manus” (I 387 n.; „I wzniosłszy w górę ręce, przyrzekły przyłożyć je / Do każdej wojny” [M.P.]). Cezar zatem ręce żołnierzy już ma (choć przez moment w trakcie buntu pod Placenią i one były niepewne), brakuje mu tylko ręki Antoniusza, by dokończyć dzieło („summam rapti per prospera belli / te poscit fortuna manum”, V 483 n.; „do wojny szczęśliwego toczonyj Fortuna / Twej ostatniej wzywa ręki” [M.P.]).

W wymiarze „historycznym” Leliusz powinien być wzorem dla dowódcy wojsk w Brundyjum, który zwleka z przypłynięciem, w wymiarze metaforycznym – Leander, który mimo burzy odważył się wypłynąć. Sam zresztą Cezar, decydując się na ryzykowny, lekkomyślny czyn, wyruszając nocą na brzeg, by płynąć potajemnie po swe wojska do Italii, wykaże się, śmiałością, *audacia*, oraz *temeritas*: „sponte per incautas audet temptare tenebras / quod iussi timuere fretum, temeraria prono / expertus cecis deo” (500–502; „Sam potajemnie ośmiela się tego próbować, / Czego się bano pomimo rozkazu. Z doświadczenia wiedząc, / Że zuchwałości jego bóg łaskaw”). O *temeritas* Cezara, którą można rozumieć zarówno jako skłonność do podejmowania ryzyka, lekkomyślność i której przejawem jest jego nocna wyprawa (w przekładzie Brożka – zuchwałość), mówią także żołnierze w obozie. Gdy wraca do nich nad ranem, zaczynają swe skargi (*querellae*, V 681³²) od słów: „quo te, dure, tulit virtus temeraria, Caesar...?” (V 682 n.; „Dokąd to, okrutny, poniosło cię męstwo pochopne, Cezarze?”). *Temeritas* również jest cechą Leandra w obu listach z *Heroid*; w jego liście: „aut ego non novi, quam sim temerarius, aut me / in freta non cautus tum quoque mittet amor” (*Her.* 18, 189 n.; „Ja sam nie wiem, jak daleko mogę być nierozważnym, a może też i Amor popchnie mnie wtedy, nieostrożnego, na morze”); w liście Hero: „sic tu temerarius esto, / ne miserae virtus sit tua flenda mihi!” (*Her.* 19, 87 n.; „Bądź śmiałkiem, ale bacz, żeby mnie nieszczęsnej Twoja zuchwałość nie przyczyniła łez”). Cezar, nie mogąc doczekać się tego, że Antoniusz postąpi jak Leander, jak wierny kochanek, sam musi wejść w tę rolę, o czym wspomnieliśmy wyżej. Słowa Hero, gdzie *temerarius* i *virtus* pojawiają się obok siebie niemal jako synonimy, warto zestawić ze słowami żołnierzy w obozie u Lukana, z *virtus temeraria* Cezara.

³² Już E. Fantham (*op. cit.*, s. 131) zauważyła erotyczny wymiar mowy żołnierzy (zob. wyżej); podobieństwa z elegią miłosną wymienia M. Matthews, *Caesar and the Storm...*, *op. cit.*, ad 678–99 (ss. 256 n.). Słowo *querel(l)a*, które określa mowę żołnierzy funkcjonuje też jako określenie elegii miłosnej w ogóle: C. Saylor, *Querelae: Propertius' Distinctive, Technical Name for his Elegy*, „*Agon*” 1 (1967), ss. 142–149; A.R. Baca, *The Themes of querela and lacrimae in Ovid's Heroides*, „*Emerita*” 39 (1971), ss. 195–201; S.L. James, *Learned Girls and Male Persuasion: Gender and Reading in Roman Love Elegy*, Berkeley–Los Angeles–London 2003, ss. 108–121.

Przymiotnik *audax* określający Antoniusza możemy odczytywać w kontekście buntu żołnierzy podczas powrotu Cezara z Hiszpanii (V 259 n. ~ V 478) – Antoniusz zrównany zostaje w ten sposób z buntownikami (przeciwieństwem są tu żołnierze w Brundyzjum, którzy chcieliby popłynąć do swego wodza, oraz Leliusz, żołnierz-kochanek z księgi I). Możemy też interpretować *audax* jako dyskusję z tekstem Cezara (*BCiv.* III 26, 1), gdzie Antoniusz wprawdzie wypłynął, wykazał się śmiałością, *audacia*, ale dopiero po naleganiach i zachętach wodza oraz żołnierzy. Wedle Lukana jego prawdziwą śmiałością, czy też zuchwałością, było właśnie to, że wypłynął tak późno. Cezar napisał swoje *Pamiętniki*, gdy rzymska elegia miłosna i *Heroidy* (które z tą elegią mają wiele wspólnego) jeszcze nie powstały. Lukan natomiast tę ważną część poezji augustowskiej prawdopodobnie znał doskonale. Jednymi z najważniejszych dla elegii rzymskiej motywów były *servitium amoris* i *milita amoris*. One pozwoliły Lukanowi na przedstawienie Cezara i oddanych mu bezgranicznie żołnierzy (co obecne jest już w tekście *Pamiętników*) jako elegijnych kochanków. Najśłynniejszą paralelą do sytuacji, w jakiej znalazł się Cezar i jego żołnierze pod dowództwem Antoniusza, są dzieje Hero i Leandra, przedstawione w literaturze augustowskiej przez Owidiusza. Gdy bierzemy zatem pod uwagę erotyczny wymiar sceny Lukana – Antoniusz wydaje się przeciwieństwem Leandra (i żołnierzy z Brundyzjum w roli kochanka), który gotowy jest na wszystko, by znaleźć się u boku swej wybranki.

Ewokowanie jednak poezji miłosnej, a zwłaszcza *Heroid*, nie tylko uzupełnia wewnętrzne referencje, ale także zdaje się negować oskarżenia Antoniusza ze strony narratora i Cezara o tchórzostwo i zdradę. Hero, zarzucając Leandrowi opieszałość, obawia się, że przyczyną zwłoki, *mora* (por. Lucan. V 477 o Cezarze i V 733 o Pompejuszu, wersy cytowane wyżej), którą musi znosić, może być inna kobieta: „o utinam venias! aut ut ventusve paterve / causaque sit certe femina nulla morae!” (*Ov. Her.* 19, 115 n.; „Ach, obyś już przybył! Albo żeby chociaż przyczyną Twego opóźnienia był Twój ojciec czy może wiatr, byleby to nie była żadna kobieta!”). Jest jednak świadoma, że są to jedynie fantazje (*vana iniuria*, „wymaginowana krzywda”). Nie ma właściwie żadnych podstaw do podejrzeń poza wydłużającym się czasem rozłąki, który można wyjaśnić niesprzyjającą pogodą. Separacja jednakże i zwłoka sprawia, że zaczyna się lękać i posądzać kochanka o niewierność:

cogit et absentes plura timere locus.
felices illas, sua quas praesentia nosse
crimina vera iubet, falsa timere vetat!
nos tam vana movet, quam facta iniuria fallit... (*Ov. Her.* 19, 110–113)

Odległość zaś większe stwarza obawy o nieobecnych. Szczęśliwie, którym obecność ukochanego pozwala poznać prawdziwe jego błędy, a wzbrania im lękać się fałszywych! Mnie zaś wymaginowana krzywda z jego strony wzburza tak mocno, jakby mnie naprawdę dotknęła.

Gorąco pragnąc, by kochanek przybył, umniejsza nawet niebezpieczeństwa. W liście Leandra nie ma natomiast mowy o tym, że wiatry osłabły chociaż na chwilę.

Młodzieniec zresztą decyduje się przepłynąć i ginie. Podobnie jak Hero zachowuje się właśnie Cezar, tworząc fałszywy obraz Antoniusza.

Intertekstualna gra z Owidiuszem wskazuje również na to, że fałszywy obraz dowódcy wojsk w Italii tworzy także narrator. Hero z jednej strony oskarża Leandra, z drugiej jednak, gdy chwilowo rozsądek i troska o kochanka bierze górę nad pragnieniami, wie, że jest odwrotnie i młodzieniec ruszy w drogę, kiedy tylko będzie mógł, a nawet będzie skłonny ryzykować życiem, jeśli pogoda się nie poprawi, co jest zgodne z tym, co czytamy w jego liście. U Lukana w słowach Cezara i narratora celowo powolny Antoniusz rzeczywiście nie jest Leandrem z jego własnego listu w *Heroidach* Owidiusza, ale przypomina właśnie młodzieńca z niesłusznych oskarżeń kochanki z jej listu. Bieg zdarzeń pokazuje jednak, że dowódca wojsk w Brundyzjum w kontekście elegijnych odniesień zachowa się bardziej jak ten „prawdziwy” Leander, przybędzie na wezwanie kochanki, Cezara. Narrator *Wojny domowej* wprawdzie opowiada *post factum* i ma wiedzę o dalszych losach swoich bohaterów, faworyzując jednak jedną ze stron konfliktu, angażując się zbyt mocno w przedstawiane wypadki, przypomina tu Hero i Cezara, staje się, jak oni, mało wiarygodny.

Bibliografia

- A.R. Baca, *The Themes of querela and lacrimae in Ovid's Heroides*, „Emerita” 39 (1971), ss. 195–201.
- R. Caston, *Lucan's Elegiac Moments*, [w:] P. Asso (ed.), *Brill's Companion to Lucan*, Leiden–Boston 2011, ss. 133–152.
- S.G. Chrissanthos, *Caesar and the Mutiny of 47 B.C.*, „The Journal of Roman Studies” 91 (2001), ss. 63–75.
- F.O. Copley, *Servitium amoris in the Roman Elegists*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 78 (1947), ss. 285–300.
- E. Fantham, *Caesar and the Mutiny: Lucan's Reshaping of the Historical Tradition in De bello civili 5. 237–373*, „Classical Philology” 80 (1985), ss. 119–131.
- I. Gildenhard, *Reckoning with Tyranny: Greek Thoughts on Caesar in Cicero's Letters to Atticus in Early 49*, [w:] S. Lewis (ed.), *Ancient Tyranny*, Edinburgh 2006. ss. 197–207.
- H. Haffter, *Dem schwanken Zünglein lauschend wachte Cäsar dort*, „Museum Helveticum” 14 (1957), ss. 118–126.
- S.L. James, *Learned Girls and Male Persuasion: Gender and Reading in Roman Love Elegy*, Berkeley–Los Angeles–London 2003.
- T.A. Joseph, *Caesar in Vergil and Lucan*, [w:] L. Grillo, Ch.B. Krebs (eds.), *The Cambridge Companion to the Writings of Julius Caesar*, Cambridge 2017, ss. 289–303.
- M. Leigh, *Lucan: Spectacle and Engagement*, Oxford 1997.
- M. Matthews, *Caesar and the Storm: A Commentary on Lucan, De Bello Civili, Book 5, lines 476–721*, Oxford–New York 2008.
- M. Matthews, *The Influence of Roman Love Poetry (and the Merging of Masculine and Feminine) in Lucan's Portrayal of Caesar in De Bello Civili 5.476–497*, „Materiali e discussioni per l'analisi dei testi classici” 66 (2011), ss. 121–138.

- J. Masters, *Poetry and Civil War in Lucan's Bellum Civile*, Cambridge 1992.
- B.C. McCune, *Lucan's Militia Amoris: Elegiac Expectations in the Bellum Civile*, „Classical Journal” 109 (2014), ss. 171–198.
- F. Navarro Antolín (ed. & comm.), Lygdamus, *Corpus Tibullianum III. 1–6: Lygdami elegiarum liber*, trans. by J.J. Zlotowski, Leiden–New York–Köln 1996.
- C.B.R. Pelling, *Plutarch's Method of Work in the Roman Lives*, „The Journal of Hellenic Studies” 99 (1979), ss. 74–96.
- C.B.R. Pelling, *Plutarch's Adaptation of his Source-Material*, „The Journal of Hellenic Studies” 100 (1980), ss. 127–140.
- C.B.R. Pelling (transl., introd. and comm.), Plutarch, *Caesar*, Oxford–New York 2011.
- R. Pichon, *De sermone amatorio apud Latinos elegiarum scriptores*, Paris 1902.
- K.A. Raafaub, J.T. Ramsey, *Chronological Tables for Caesar's Wars (58–45 BCE)*, „Histos” 11 (2017), ss. 162–217 (<https://research.ncl.ac.uk/histos/Histos112017.html>).
- K.A. Raafaub, J.T. Ramsey, *The Chronology of Caesar's Campaigns*, [w:] K.A. Raafaub (ed.), *The Landmark Julius Caesar. Web Essays*, Revised January 5, 2018, www.landmarkcaesar.com, ss. 131–202.
- J. Radicke, *Lucans poetische Technik. Studien zum historischen Epos*, Leiden–Boston 2004.
- M. Rambaud, *L'opposition de Lucain au Bellum Civile de Cesar*, „L'Information Littéraire” 12 (1960), ss. 155–162.
- J. Rosner-Siegel, *The Oak and the Lightning: Lucan, Bellum Civile 1.135–157*, „Athenaeum” 61 (1983), ss. 165–177.
- C. Saylor, *Querelae: Propertius' Distinctive, Technical Name for his Elegy*, „Agon” 1 (1967), ss. 142–149.
- O. Schönberger, *Leitmotivisch wiederholte Bilder bei Lucan*, „Rheinisches Museum” 103 (1960), ss. 81–90.
- R.W. Westall, *Caesar's Civil War: Historical Reality and Fabrication*, Leiden–Boston 2018.
- A. Zissos, *Lucan and Caesar: Epic and Commentarius*, [w:] Th.D. Papanghelis, S.J. Harrison, S. Frangoulidis (eds.), *Generic Interfaces in Latin Literature: Encounters, Interactions and Transformations*, Berlin–Boston 2013, ss. 135–150.

Slowa kluczowe

Lukan, Cezar, Antoniusz, ignavus, audax, rzymska elegia miłosna, Owidiusz, *Heroidy*, Hero, Leander

Abstract

Audax and ignavus – Marc Antony in Lucan's Civil War (V 476–497)

Lucan uses two negative adjectives to describe Marc Antony in Book V, in the scene where Caesar calls his officer to come with the troops from Brundysium (496–497; l. 478: *audax*, in the narrator's discourse; l. 487: *ignavus*, in Caesar's speech). On the one hand, these adjectives evoke the mutineers from ll. V 237 ff.

of the poem, on the other hand, they refer the audience to Roman love elegy, and especially to Ovid's *Heroides* 18 and 19 (like many other elements in the scene). The intertextual play with love poetry seems to confirm Antony's laziness, cowardice and disloyalty, but when we take a closer look, it denies Caesar's and the narrator's accusations.

Keywords

Lucan, Caesar, Antony, ignavus, audax, Roman love-elegy, Ovid, *Heroides*, Hero, Leander